Dziś Dodat[ek] [H]arcerski

Cena egz. 10 gr

# KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXX — Czwartek 22 czerwca 1939 r. — Nr. 170

Adresy: Redakcji, Sosnowiec Piłsudskiego 4, tel. 610.64; Admini. Piłsudskiego 24, tel. 610.78 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50



ś. p.

## Władysław Bogdański

**Sztygar Towarzystwa Bezimiennego Kopalń Węgla „Czeladź"**

po krótkich cierpieniach, zmarł dnia 20 czerwca 1939 r., w Iwoniczu.

W Zmarłym straciliśmy długoletniego i zasłużonego pracownika o wielkich zaletach serca i charakteru.

Cześć Jego pamięci!

**Towarzystwo Bezimienne Kopalń Węgla „CZELADŹ"**

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 czerwca 1939 r. o godzinie 17-ej z domu żałoby w Piaskach na cmentarz w Sosnowcu.

2485

ś. p.

## Władysław Bogdański

**Sztygar Kopalni Towarzystwa „Czeladź"**

po krótkich cierpieniach, zmarł dnia 20 czerwca 1939 r., w Iwoniczu.

W Zmarłym tracimy zacnego współpracownika i kolegę który zaletami swego serca i umysłu zaskarbił sobie naszą przyjaźń i uznanie.

Cześć Jego Świetlanej Pamięci!

**Dyrekcja, Personel Techniczny i Urzędnicy**

**Towarzystwa Bezimiennego Kopalń Węgla „Czeladź"**

Pogrzeb odbędzie się dnia 22.VI-39 r. z domu żałoby na Piaskach na cmentarz w Sosnowcu.

2488

# MUSSOLINI RADZI HITLEROWI

## ODSUNĄĆ SPRAWĘ GDAŃSKA NA DALSZY TERMIN

### Odwołany przyjazd „Koenigsberga" do Gdańska

PARYŻ, 21.6. Prasa francuska wiele miejsca poświęca Gdańskowi i Polsce. Zainteresowanie to wzmogło się po wizycie Goebbelsa. Niektóre dzienniki francuskie, dobrze poinformowane, przynoszą niemal sensacyjne informacje.

„La Republique" donosi z Berlina, że zapowiedziana wizyta krążownika niemieckiego „Koenigsberg" w Gdańsku została odwołana przez władze berlińskie na skutek zapowiedzi rządu polskiego, że w tym wypadku skieruje do Gdańska polską flotę wojenną.

„L'Epoque" stwierdza, że pobyt ministra Goebbelsa w Gdańsku potwierdził raz jeszcze że Polska w żadnym wypadku nie da się zastraszyć i będzie walczyła o poszanowanie prawa i międzynarodową sprawiedliwość.

Fiasko wizyty ministra Goebbelsa w Gdańsku rozczarowało mocno sfery hitlerowskie w Berlinie. Natychmiast po powrocie Goebbelsa odbyła się wielka narada dla ustalenia dalszej taktyki w Gdańsku, przy czym stwierdzono, że hitleryzm w Gdańsku jest rzeczą sztuczną i na większość szturmowców liczyć nie można. Himmler zaproponował rozwinięcie akcji wśród mniejszości niemieckiej w Polsce w kierunku wywołania masowych ucieczek Niemców z Polski. Plan ten zawiódł na całej linii, gdyż większość Niemców, którzy uciekli z Polski, przekonawszy się o prawdziwym stanie rzeczy w Niemczech, powróciła do Polski, woląc więzienie za nielegalne przekroczenie granicy, niż hitlerowski „raj".

Nowe instrukcje, jakie otrzymał senat gdański, są następujące: Senat ma utrzymywać stały kontakt z Himmlerem i Hessem, żądać usunięcia celników polskich z terenu Gdańska i starać się doprowadzić do takiego stanu, by Polska zmuszona była interweniować zbrojnie.

Następna konferencja odbyła się w obecności Hitlera, który oświadczył, że ponownie porozumiewał się z Mussolinim w sprawie Gdańska. Duce poradził Hitlerowi odsunięcie sprawy gdańskiej na dalszy termin.

W kołach politycznych gdańskich panuje po wizycie Goebbelsa „katzenjamer". Spowodowany on został w pierwszym rzędzie niechętnym stosunkiem ludności Gdańska do propagandy partyjnej. Było to w czasie wizyty p. Goebbelsa specjalnie widoczne. Mimo, że przez parę dni, poprzedzających jego przyjazd, delegaci partii hitlerowskiej obchodzili domy, zachęcając do tłumnego udziału w manifestacjach, związanych z pobytem ministra Rzeszy w uroczystościach wzięło zaledwie trzy tysiące ludzi. Fakt ten stwierdza wymownie, że Gdańszczanie są najzupełniej obojętni na apele i podniety hitlerowców. Zniechęcenie objawia się również wśród gdańskich członków partii hitlerowskiej. Wywołane ono zostało m. in. stałym powtarzaniem zapowiedzi, które się nie sprawdzają. Tak na przykład przed przyjazdem dr Goebbelsa oficjalnie oznajmiono członkom partii hitlerowskiej w Gdańsku, że w czasie jego pobytu nastąpi uroczysta deklaracja o utworzeniu w Gdańsku garnizonu Rzeszy, złożonego na początek z 6 tys. żołnierzy. Jak wiadomo, żadnego garnizonu w Gdańsku nie utworzono.

---

O terorze politycznym, panującym w Gdańsku, świadczy wyrok sądu gdańskiego, na mocy którego jedna z mieszkanek Gdańska została skazana na miesiąc więzienia.

GDAŃSK, 21.6. Policja aresztowała kilku marynarzy z okrętu angielskiego, który zawinął do portu gdańskiego. Powodem aresztowania było rzekome oddanie moczu przez jednego z marynarzy na reklamową nalepkę pewnego środka zapobiegawczego, na której umieszczony był w rogu portret „Führera". Z powodu aresztowania marynarzy statek nie mógł w oznaczonym terminie opuścić portu gdańskiego.

GDAŃSK, 21.6. Aresztowany przed kilku dniami przez władze gdańskie polsk. inspektor celny Lipiński, przekazany został do dyspozycji sędziego śledczego, natomiast szofer miejskiego towarzystwa komunikacyjnego w Gdyni, którego aresztowano w Sopotach za przewrócenie masztu z flagą hitlerowską, wskutek czego oskarżono go o zniewagę flagi, wypuszczony został na wolność za kaucją.

ś. † p.

## WŁADYSŁAW BOGDAŃSKI

**opatrzony św. Sakramentami, zmarł w dniu 20 czerwca 1939 r., w Iwoniczu.**

Wyprowadzenie Zwłok z domu przy ul. Kościuszki nr 15 na kolonji Piaski (Czeladź), na cmentarz parafjalny w Sosnowcu, nastąpi w dniu 22 czerwca br. o godzinie 5-ej popołudniu, o czym zawiada miają pogrążeni w głębokim smutku

ŻONA, MATKA, SYNOWIE, SIOSTRA I RODZINA.

## Są uczciwe pióra

### w dziennikarstwie włoskim

RZYM, 21.6. Katolicka prasa włoska stoi zdala od kampanji antypolskiej, prowadzonej za podszeptem niemieckim.

Obok „Osservatore Romano" poprawne stanowisko zajmuje mediolańska „Italia", rzymski i boloński „Avvenire d'Italia i inne.

W ostatnich dniach np. „Italia" ogłosiła artykuł, w którym omawia konieczność gotowości Polski do obrony swych interesów i stwierdza, że w narodzie polskim panuje zadziwiająca solidarność i jedność nie tylko wśród różnych politycznych odłamów społeczeństwa, ale nawet wśród mniejszości narodowych. Artykuł podkreśla, że i Niemcy zamieszkali w Polsce solidaryzują się z resztą obywateli, na dowód zaś przytacza fakt złożenia przez katolików niemieckich petycji o rozwiązanie nieżyczliwie odnoszącego się do spraw polskich „Bund deutscher Katholiken in Polen" oraz głos „Neue Lodzer Zeitung" przypominający swym czytelnikom i przyjaciołom, że losy Niemców w Polsce nierozerwalnie są połączone z losami narodu, w którym mieszkają i żyją.

Artykuł zwraca następnie uwagę, że na prześladowanie mniejszości polskiej w Niemczech Polska nie odpowiada represjami w stosunku do Niemców zamieszkałych w Polsce. Przeciwnie, biskup śląski ks. dr Adamski w swym orędziu przestrzega przed jakimkolwiek ekscesami. Nie należy bowiem naśladować tych, którzy gwałcą prawa Boże i uciskają Polaków.

## Szczyt bezczelności

BERLIN, 21.6. „Boersen Zeitung" zajmuje się na swych łamach Litwą, którą zdaniem dziennika Polska uważa za swoją przestrzeń życiową, co ma oznaczać chęć włączenia tego kraju w granice Rzeczypospolitej Polskiej. Niemcy jednak chcą „opiekować" się Litwą i „będą bronić jej niepodległości"(!).

Co prawda może się zdarzyć — kończy dziennik — że Litwa zniknie(!) na jakiś czas z mapy Europy, ale wskrzeszą ją i dadzą jej wolność.

## Dla węgla polskiego

### zwiększony rynek zbytu

LONDYN, 21.6. Rokowania delegacji polskiej przemysłu węglowego z przedstawicielami przemysłu angielskiego zostały zakończone.

Postanowiono poddać rewizji podział światowego rynku węglowego i zwiększyć w nim udział Polski, uwzględniając w interesie Polski kopalnie karwińskie.

Szczegóły nowego układu opracowane będą w drodze dyplomatycznej.

## NA ŁAMACH PRASY

# O panowanie Polski nad Bałtykiem

W związku ze zbliżającymi się „Dniami morza i kolonii" „Kurjer Poranny" podkreśla, że powracamy na stare szlaki polskiej racji stanu.

Patrzymy więc na północ, na Morze Bałtyckie, które jest płucami dla naszego organizmu państwowego. Nie trzeba dziwić się, że dostęp Polski do morza jest przedmiotem zakusów naszych wrogów. Mierzą w miejsce najczulsze, zaślepieni i nie zdający sobie sprawy, że Polska musi panować u ujścia Wisły pod grozą utraty niepodległości politycznej, że kto będzie usiłował chwycić nas za gardło — spotka się ze zbrojnym odporem.

Nie będziemy tu przypominali szczegółów toczącej się obecnie rozgrywki o panowanie nad Bałtykiem i na Bałtyku. Pierwszy okres tej rozgrywki zakończył się zdecydowanym oświadczeniem w mowie sejmowej min. spraw zagr. płka Becka, że „Polska nie da się odepchnąć od Bałtyku". Cały naród jednomyślnie poparł to stanowisko, demonstrując światu gotowość do walki i wolę zwycięstwa.

Nie ustały jednak i nie ustaną zabiegi, aby naruszyć naszą bojową postawę. Misterne gry, obliczone na wykruszenie odporności moralnej polskiego społeczeństwa, będą jeszcze długo prowadzone. Nadal więc ciąży na nas odpowiedzialny obowiązek utrzymania czujności i gotowości.

### CHYBIONY „ARGUMENT" DRA GOEBBELSA

Zasób pomysłowości dra Goebbelsa — pisze „Express Poranny" — wyczerpuje się w sposób widoczny.

W sobotnim swym przemówieniu w Gdańsku znowu odgrzewał dr Goebbels niezabawny dowcip, że Rzesza nie żąda dla siebie Rotterdamu, choć miasto to leży w „Lebensraumie" niemieckim, u ujścia niemieckiego Renu.

Ten „wielkoduszny" przykład Rzeszy nie skłoni jednak Polski do zrezygnowania z Gdańska.

Raz już — przedstawiwszy nasze racje życiowe — powiedzieliśmy stanowczo „nie" i to „nie" — ze wszystkimi konsekwencjami. To stanowisko Polski jest powszechnie znane, jak również fakt, że Polska nie zwykła zmieniać swego zdania.

Żeby jednak zniechęcić ostatecznie na przyszłość dra Goebbelsa do nielojalnego szermowania historyjką rotterdamską, warto wyliczyć te porty niemieckie, które położone są u ujścia rzek niemieckich.

Oto ich nazwy:

Hamburg — u ujścia Łaby,
Emden — u ujścia Emsu,
Brema — u ujścia Wezery,
Rostok i Warnemünde — u ujścia Warnowi,
Szczecin — u ujścia Odry,
Królewiec — u ujścia Pregoły.

A przez posiadanie Tylży i — od niedawna — Kłajpedy, czyż nie rozporządza Rzesza całkowicie ujściem odwiecznie polsko-litewskiego Niemna?

A Polska — w przeciwieństwie do tego stanu rzeczy — posiada jedyne wolne ujście rzek polskich w Gdańsku!

Sapienti sat!

### CZESI MODLĄ SIĘ O WOJNĘ

„IKC" zamieszcza rozmowę z bratem b. prezydenta b. Czechosłowacji Vojtem Beneszem oraz innymi Czechami, których nazwisk nie wymienia. Oto urywek rozmowy z V. Beneszem:

Przeskakujemy opłotki bolesnych wspomnień, by pokrzepić się radosną przyszłością.

Wierzy w nią jak wierzą wszyscy emigranci. Jakiż zresztą byłby sens każdej emigracji politycznej bez tej nadziei i wiary!

Wierzy więc w nową, wolną ojczyznę, choć nie ma ochoty wdawać się w szczegóły.

Federacja z Polską? Być może — mówi. — Forma jednak zewnętrzna przyszłego współżycia obu narodów jest dziś obecnie kwestią nie tyle drugorzędną, co drugoplanową. Najważniejszą pozostaje sama sprawa: zdobyć z powrotem wolność. A potem niewzruszone przekonanie: na śmierć i życie, na wieki wieków z Polską.

Inni rozmówcy wypowiadają się tak o przyszłości Czech:

— Po uzyskaniu niepodległości nastąpi u nas jeszcze jedna, druga rewolucja. Będziemy się bić między sobą o to, kto będzie wieszać Hachę i wyrzynać tych Czechów, którzy zdradzili swój naród.

I wreszcie p. Chvalkovsky, który przyjechał po Sudetach, urzeczony dosłownie przez Hitlera. Wszystko blaga, wszystko bujda — mówił. — Za pół godziny załatwiłem z nim to, czego Benesz nie potrafił za lat 20. Jest dla nas przychylny i życzy nam dobrze. Trzeba iść z Niemcami.

I poszli. Aż doszli do tego, co jest dzisiaj. Teraz się ocknęli, teraz chcą się bić i tworzyć czeskie legiony za granicą.

Trudno nie wierzyć w szczerość tego porywu, gdy się mówi z tymi młodymi chłopcami, oficerami i lotnikami, którzy wyjeżdżają przez Polskę do Francji, do Legii Cudzoziemskiej, by tam poczekać na sposobność. Czesi modlą się o wojnę jak o zbawienie. Są zresztą przekonani, że przyjdzie nie uchronnie najdalej do roku.

Ale co, jeśli to potrwa dłużej niż rok, niż dwa nawet? Czy wytrzymają w tym porywie buntu? Czy wytrwają? — kończy pismo.



# KTO WYGRAŁ

W drugim dniu ciągnienia I klasy 45 loterji państwowej padły większe wygrane:

Stała wygrana 30.000 zł na nr 72999
10.000 zł na n-ry: 1537 70501
5000 zł na n-ry: 55750 118746 144052
2000 zł na n-ry: 15771 26607 101180 46454
1000 zł na n-ry: 13502 39411 45927 119795.

Stała dzienna wygrana 10.000 zł na nr 148580
15,000 zł na nr 152483
10,000 zł na nr 83449
5000 zł na n-ry: 38091 56430 64648
2000 zł na n-ry: 75279 146718
1000 zł na n-ry: 2973 14849 40450 46947 51628 108460 116066 158301

# Oficerowie niemieccy

### POD ZARZUTEM ZDRADY

KRÓLEWIEC, 21.6. Władze niemieckie wszczęły serię procesów przeciw oficerom, stacjonowanym w pułkach wschodnio-pruskich.

W Królewcu aresztowano 11 oficerów z miejscowego pułku lotniczego pod zarzutem zdrady stanu i udziału w spisku mającym na celu obalenie panującego ustroju.

Przed sądem doraźnym w Królewcu toczy się proces 16 oficerów oskarżonych o zdradę stanu. Dla 15 oskarżonych prokurator zażądał kary śmierci.



# Pięcioraczki

### ZEBRAŁY MAJĄTEK

MONTREAL, 21.6 (PAT). Prasa kanadyjska, pisząc o pięcioraczkach z okazji ich 5 rocznicy urodzin, dodaje, że majątek panienek wynosi w chwili obecnej 850.000 dolarów.

Prasa zaznacza, że w tym roku miasteczko Callander, leżące jakby w małym kraiku, który nazywają „Quintupletland", spodziewa się 400.000 turystów, którzy zostawią hotelom, restauracjom i innym przedsiębiorstwom conajmniej miljon dolarów. Tak więc panienki Dionne już od wczesnego dzieciństwa pracują dla dobra swego miasta.

# Rabin — przemytnik

### SKAZANY NA 5 LAT

PARYŻ, 21.6. Rabin Leifer przebywający od dłuższego czasu w areszcie śledczym pod zarzutem zorganizowania przemytu heroiny do Stanów Zjednoczonych w modlitewnikach żydowskich — skazany został na 5 lat więzienia i 5.000 franków grzywny.

## Na Dalekim Wschodzie

# Wspólny front czterech mocarstw wobec Japonii

## Akcja propagandy niemieckiej pali na panewce

LONDYN, 21.6 (PAT). Z Singaporu donoszą, że przybył tam dowódca floty brytyjskiej na wodach chińskich, admirał sir Percy Noble. Równocześnie przybył tam także dowódca wojsk francuskich w Indochinach, gen. Martin. Towarzyszą im oficerowie, rzeczoznawcy i członkowie ich sztabów.

Jutro rozpocznie się narada przedstawicieli brytyjskich i francuskich wojskowych, morskich i powietrznych na Dalekim Wschodzie. Celem jej będzie sprawa koordynacji wspólnych wystąpień w Indjach, Cejlonie, Birmie, na Malajach, w Indochinach i Chinach, oraz omówienie sprawy wykorzystania Singaporu również jako bazy dla floty francuskiej.

PARYŻ, 21.6. Wydarzenia na Dalekim Wschodzie przedłużają rokowania angielsko-sowieckie. „Daily Mail" pisze, że wyniki ich są zależne od rozciągnięcia gwarancyj na Daleki Wschód. Korespondent londyński „Tempsa" twierdzi, że wysłane zostały nowe instrukcje do Moskwy, gdzie przebywa Strang. „Temps" pisze dalej, iż należy przyspieszyć rokowania za wszelką cenę i podpisać pakt bez żadnej zwłoki. W Londynie mówią, iż życzeniem rządu angielskiego jest, by pakt został podpisany w ciągu najbliższych dni.

Co się tyczy gwarancyj na terenach Dalekiego Wschodu wiadomości są sprzeczne. „Daily Telegraph", „News Chronicle" i „Daily Mail" piszą, że wydarzenia narzucają konieczność zawarcia sojuszu angielsko-sowieckiego także w obronie status quo na Dalekim Wschodzie.

Dodajmy, że solidarność angielsko-francuska jest zupełna, wbrew plotkom rozsiewanym przez propagandę niemiecką. Akcja rozwija się w pełni tak samo w Europie, jak i na Dalekim Wschodzie. Do akcji przyłączy się zapewne niebawem i Ameryka. W Londynie mimo wszystko jednak nie traci się nadziei, że komplikacje na Dalekim Wschodzie zostaną niebawem usunięte.

### ZAPRZECZENIE SOWIECKIE

MOSKWA, 21.6 (PAT). Agencja Tass donosi: Pewne dzienniki niemieckie ogłosiły 20 bm. wiadomość, jakoby w rokowaniach z Wielką Brytanią i Francją rząd sowiecki nalegał na gwarancję w stosunku do swych granic na Dalekim Wschodzie, co stanęło przeszkodą w zawarciu układu.

Tass jest upoważniony do stwierdzenia, iż wiadomość ta jest zmyślona i pozbawiona wszelkich podstaw.

### ŻYWNOŚĆ Z SZANGHAJU DLA TIENTSINU

SZANGHAJ, 21.6 (PAT). Dwa brytyjskie parowce opuściły Szanghaj, udając się do Tientsinu. Ładunek parowców składa się z pszenicy, mąki, jarzyn i owoców.

### TRANSPORTY WOJSKOWE PŁYNĄ..

TOKIO 21.6 (PAT). Agencja Domei donosi: Cesarska kwatera główna komunikuje, iż wojska japońskie wylądowały w pobliżu Swatau. Wszystkie wyspy, dominujące nad Swatau, zostały zajęte.

### ARTYKUŁ MUSSOLINIEGO

LONDYN, 21.6. Duże zainteresowanie wywołał tu artykuł organu Mussoliniego „Il Popolo d'Italia", zarzucający Wielkiej Brytanii i Francji, że dążą do zniszczenia państw totalnych bądź za pomocą wojny ekonomicznej bądź w otwartym konflikcie zbrojnym. Dziennik ten przypomina słowa Mussoliniego, że „w razie stworzenia jakiejś koalicji przeciw państwom autorytatywnym, państwa te przejdą natychmiast do kontrataku we wszystkich punktach globu ziemskiego" i wyraża opinię, że chwila taka jest bliska, dając do zrozumienia, że wciągnięcie Moskwy będzie dla państw autorytatywnych „wyzwaniem", zmuszającym do rozpoczęcia przeciwnatarcia.

Dziennik włoski dodaje, że „również Tientsin jest punktem na globie ziemskim" i że oznacza to, iż „Japonja narówni z Włochami i Niemcami przyjmuje wyzwanie".

# Japończycy odrzucili protest brytyjski

LONDYN, 21.6 (PAT). Według doniesienia dziennika „Asahi Szimbun" brytyjskie żądania zmiany postępowania w stosunku do obywateli brytyjskich w związku z blokadą koncesji brytyjskiej w Tientsinie oraz zaprzestania przewlekłych, a umyślnie stosowanych metod przy kontroli środków żywnościowych wzdłuż barier japońskich, ogradzających koncesję, zostały przez rząd japoński odrzucone. Japoński minister spraw zagranicznych Arita miał rzekomo odmowę tę zakomunikować wczoraj ambasadorowi brytyjskiemu.

Według „Asahi Szimbun" minister Arita oświadczyć miał ambasadorowi brytyjskiemu, że rząd japoński popiera stanowisko zajęte przez japońskie władze wojskowej w Tientsinie.

TIENTSIN, 21.6 (PAT). Około stu kobiet i dzieci z brytyjskiej koncesji dzisiaj rano opuściło Tientsin, udając się do Chingwantao i Peitaiho oraz innych miejscowości kuracyjnych. Japończycy nie przeszkadzali odjazdowi obywatelek angielskich i dzieci, przepuszczając łódź motorową, która podążyła w kierunku ujścia rzeki Ha, gdzie oczekiwał je na nią parowiec brytyjski.

## Ponad 220 tys. robotników

# NA DROGACH ROZWOJU

## Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych

Nie będzie przesadą jeśli stwierdzimy, że dopiero w roku ubiegłym sprawy polskiego świata pracy zostały odgrzebane z kurzu zapomnienia, wyciągnięte na światło dzienne, podniesione wreszcie do rzędu spraw najważniejszych. Złamana została nieżyciowa, szkodliwa tradycja, że prawo do reprezentowania interesów robotniczych mają tylko pewne, ściśle określone grupy ludzi, uzurpujące sobie przywileje monopolistów.

Ten przełom w uświęconych nieomal tradycjach organizowania się rzesz pracujących mamy do zawdzięczenia przedewszystkiem Zjednoczeniu Polskich Związków Zawodowych, które w niespełna półtora roku potrafiło skupić w swoich szeregach ponad 220 tys. robotników. Jeśli uwzględnimy skostniałe formy istniejących dotychczas w Polsce związków robotniczych, ich wychowanie i zakłamanie partyjne, powiązane często kroć wyłącznie tylko względami personalnymi — musimy zdać sobie sprawę z donosłości i wielkości dzieła, dokonanego przez ZPZZ w tak krótkim okresie czasu.

Robotnik, strącony przez związki klasowe do kategorji obywatela drugiej klasy, ochrzczony mianem „proletarjusza", długo nie mógł uświadomić sobie tych najoczywistszych prawd, że wszyscy obywatele są równi i w równym stopniu ponoszą odpowiedzialność za całość i potęgę Państwa Polskiego. Nie zdawał sobie sprawy, że nawet przy swoim warsztacie, nawet walcząc o poprawę bytu, może być pożytecznym dla Państwa. To też deklaracja ZPZZ. — stwierdzająca, że „Praca jest podstawą rozwoju i potęgi Rzeczypospolitej, musi przeto być otoczona jak najbardziej troskliwą opieką zarówno ze strony Państwa jak i wszystkich czynników społeczeństwa" — była dla niego czymś nowym i niespodziewanym, czymś dziwnym w swojej stanowczości.

Mobilizacja polskiego świata pracy w szeregach ZPZZ nie została przeprowadzona bezdusznie i mechanicznie, nie można bowiem stworzyć zjednoczenia przez nakaz i przymus, ale tylko przez dobrowolne organizowanie się obywateli, rozumiejących, że konsolidacja nie jest wymysłem potrzebnym do popierania działalności tego czy innego rządu, ale dziejową racją stanu.

Prawdy, głoszone dziś przez ZPZZ., stają się coraz powszechniejszym wyznaniem wiary polskich mas pracujących, które jasno i dobitnie stwierdzają, że specjalne warunki polskie nakazują przebudowę ustroju pracy w kierunku podniesienia pracy jako sprawdzianu wartości obywatelskiej, człowieka pracy — jako budowniczego Państwa, gospodarki narodowej — jako jednego, żywego organizmu. Obecny ustrój świata pracy — twierdzi ZPZZ — jest szkodliwy dla Państwa i rzesz pracujących. Trzeba koniecznie zapewnić pracownikom szerszą i głębszą rolę, niż najmitów w warsztacie pracy i zawodzie, a poprzez nie — w Państwie, co prowadzić musi do usamkodzielnienia całej Rzeczypospolitej ide rad zakładowych, odpowiedzialnego ujęcia związków zawiązkowych i wyłonienia izb pracy.

Niezbędnym warunkiem jest także ukształtowanie organizacji pracy, by na pierwszy plan wysunął się pracownik jako obywatel, jako pełnoprawny członek społeczności państwowej. W związku z tym Polska musi przejść głęboką rewolucję myślową, której celem jest realizacja hasła — **przez ustrój pracy do sprawiedliwości społecznej.** W obliczu konieczności wzmagania sił produkcyjnych, w interesie dobra powszechnego, umacniania i rozwoju Państwa — pracodawca musi uważać fabrykę czy zakład za placówkę pracy narodowej, na której znikają najemnicy, a stoją u warsztatu współtwórcy. Praca winna być pojęta jako funkcja społeczna, jako źródło wszelkiej wartości.

Wychodząc z tych założeń trudno nie stwierdzić, że umowa o pracę nie może pozostawać nadal w sferze absolutnej wolności, gdyż dobro społeczne powinno decydować o sprawach i obowiązkach stron. Umowa o pracę musi być poddana wyłącznie przepisom prawa, jest ona bowiem aktem, mocą którego pracownik wchodzi w zakres pracy narodowej. Ustawodawstwo pracy musi być traktowane jako potężny regulator życia społecznego w skali ogólnopaństwowej. Uznając, że polski świat pracy musi być zorganizowany na jednolitych zasadach i opierać się o jednolite idee — należy przygotować jednolity kodeks pracy, któryby był normą prawa publicznego.

Walka o właściwą pozycję polskiego świata pracy w Państwie Polskim toczy się już nie na przetpolach i nie w dusznych salach zebrań wiecowych, ale na otwartym placu boju — w izbach parlamentarnych i zakładach pracy. Nie ulega kwestji, że najważniejszym czynnikiem zwycięstwa jest struna moralna walczących i siła. Obu tymi czynnikami rozporządza dziś Zjednoczenie Polskich Związków Zawodowych, które znalazło już właściwe drogi swego rozwoju.

R. K.




# Gwałtowne dozbrajanie

## St. Zjednoczonych

Stany Zjednoczone zdają sobie sprawę, iż jedynie siła militarna może przemówić do rozsądku, państwom, któreby chciały osiągnąć nowe zdobycze kosztem słabszych.

Niezależnie od przedsiębiorstw, pracujących w chwili obecnej na potrzeby armji, około 10 tysięcy zakładów przemysłowych mogłoby na wypadek wojny przystąpić natychmiast do produkcji broni i amunicji.

Min. wojny przeprowadziło w ostatnich miesiącach specjalne badania w 20 tysiącach zakładów przemysłowych, w wyniku czego opracowane zostaną plany, które pozwoliłyby na wypadek wojny jeszcze powiększyć liczbę fabryk mogących podjąć pracę na potrzeby wojska.

Przygotowania powyższe — 30 tys. zakładów przemysłowych — pozwolą St. Zjednoczonym na osiągnięcie takiego stopnia gotowości przemysłowej w dziedzinie zbrojeń, jakiego nikt dotąd nie posiadał.

Wyjaśnienie powyższe złożył podsekretarz stanu w ministerstwie wojny, Lours Johnson.

## „Dziecko koniunktury"

# Generał von Wietersheim

## Dowódca niemieckiej armii na pograniczu śląskim

Dowódcą niemieckiej grupy operacyjnej, która sformowana została na pograniczu polskiego Śląska, został gen. von Wietersheim. Jest to nazwisko znane. Dowodził on XIV korpusem armii który po zerwaniu Traktatu Wersalskiego został sformowany i rozlokowany w północnej Bawarji i zachodniej Saksonii. Korpus ten, jako jeden z pierwszych zajął Sudety, a następnie brał udział w okupacji Czech.

Generał Wietersheim jest „dzieckiem" nie tyle „szczęścia" ile „koniunktury". Awansując w r. 1934 na generała brygady, wywołał swoją osobą duże zainteresowanie sfer wojskowych. Pominięto w awansie 56 starszych od niego pułkowników. Następnie awansuje bardzo szybko na generała dywizji i pełni z chwilą powołania do życia sztabu generalnego funkcje pierwszego kwatermistrza. On jest autorem szeregu planów operacyjnych, z których już niektóre miał możność bezkrwawo wykonywać: Austria, Sudety, Czechy. — Wśród fachowych kół niemieckich, gen. Wietersheim cieszy się mianem nie zwykle zdolnego sztabowca.

To „Ludendorf nowego wojska", — mówią przełożeni i podwładni generała Wietersheima.

Młody (jeden z najmłodszych generałów), ambitny, pracowity, przez cały przeciąg służby wojskowej stale jest wyróżniany.

W chwili wybuchu wielkiej wojny — służył w pułku piechoty im. cesarzowej Augusty w Berlinie. Był to jeden z pułków doborowych. Gdyby nie wybuch wielkiej wojny, byłby Wietersheim dostał się już w roku 1914 do Akademii Wojennej.

Wielką wojnę odbył na stanowiskach sztabowych i co ciekawe, przeważnie nie w sztabach armii niemieckiej, lecz sztabach armii austrjackiej. Koniec wojny nie przerywa kariery sztabowej von Wietersheima. Po sformowaniu Reichswehry zostaje przydzielony do sztabu 3-ej dywizji piechoty w Berlinie należy do do organizatorów t. zw. „Czarnej Reichswehry".

W roku 1929 odkomenderowany do służby liniowej, obejmuje dowództwo batalionu 17 p.p. awansując na podpułkownika. W r. 1931 zostaje szefem sztabu 3-ej dywizji kawalerji w Weimarze. W r. 1933 zostaje szefem sztabu III okręgu, którego dowódcą był generał dywizji von Fritsch.

Gdy w r. 1934 gen. Fritsch zostaje szefem kierownictwa wojska lądowego, powołuje natychmiast do siebie swego b. szefa sztabu. W dn. 1 kwietnia 1934 von Wietersheim otrzymuje nominację szefa oddziału wojska w t. zw. „Truppenamt". Jak wiadomo, „Truppenamt" był odpowiednikiem wielkiego sztabu generalnego, a „oddział wojska" odpowiednikiem dawnego „Oddziału operacyjnego".

I już w czerwcu tego samego roku został generałem brygady, przechodząc następnie do sztabu generalnego jako I kwatermistrz.

Po „bezkrwawych" sukcesach ostatnich 2 lat generał von Wietersheim objął komendę nad armią niemiecką, skoncentrowaną w rejonie Morawskiej Ostrawy.

# Wybuch torpedy

## SPOWODOWAŁ KATASTROFĘ PHOENIXA

Katastrofa „Phoenixa" nastąpiła wskutek eksplozji torpedy w wyrzutni, w momencie zanurzania się łodzi.

Tak wniosek wyciągają rzeczoznawcy z raportu lotników — naocznych świadków katastrofy. Lotnicy ci stwierdzają, że łódź przygotowywała się do wystrzelenia torpedy. Zanurzyła się, lecz torpeda nie opuściła wyrzutni, natomiast dokoła łodzi utworzył się olbrzymi wir.

Położenie „Phoenixa" ustalono teraz z całą dokładnością. Wszelkie próby podniesienia łodzi podwodnej nie dały jednak rezultatu, gdyż za każdym razem zrywały się liny dźwigające.

Premjer Daladier oświadczył w senacie, że rząd polecił budowę nowego okrętu podwodnego, który otrzyma nazwę „Phoenix II".

# W wirze zdarzeń

**Przymusowe dostarczanie ochotników**

Zwrócono uwagę, że ostatnio na terenie W. M. Gdańska aresztowano przede wszystkim młodych ludzi w wieku poborowym. Aresztowani wywożeni są do Prus Wschodnich.

Okazuje się, że powodem ich aresztowania przez policję polityczną jest fakt, że nie zgłosili się oni do odbycia służby wojskowej w Trzeciej Rzeszy.

Jak wiadomo, narodowi socjaliści w Gdańsku prowadzili energiczną agitację zmierzającą do zwerbowania gdańszczan do dobrowolnej służby wojskowej w Trzeciej Rzeszy. Akcja ta spotkała się z kontrpropagandą, która okazała się w skutkach mocniejsza, gdyż ustał ostatnio prawie całkowicie dopływ ochotników z Gdańska do służby w Trzeciej Rzeszy.

Nie mogąc sobie inaczej poradzić, władze narodowo socjalistyczne zarządziły aresztowanie i przymusowe dostawienie „ochotników" do służby wojskowej. Mają być oni przeznaczeni do specjalnych batalionów, gdyż władze wojskowe w Prusach Wschodnich obawiają się, iż w razie przydziału do formacyj ściśle niemieckich będą gdańszczanie prowadzić propagandę antyhitlerowską.

•

**Witos z wizytą**

Z Krakowa donoszą, że Wincenty Witos złożył wizytę arcybiskupowi krakowskiemu, ks. metropolicie Sapieże. Ks. metropolita zatrzymał Witosa na dłuższej rozmowie.

•

**Kiedy chciałbym żyć**

Takie pytanie postawiono różnym znakomitościom. Najdowcipniej odpowiedział — ktoby inny — Bernard Shaw.

„Chciałbym żyć w epoce pierwszego Cesarstwa. Bo w tej szczęśliwej epoce był na świecie tylko jeden człowiek, który samego siebie uważał za Napoleona..."

## Niemcy odcięte

### OD ANGIELSKICH SUROWCÓW

Minister zaopatrzenia dla potrzeb wojska — Burgin oznajmił onegdaj w Izbie Gmin, że Anglia zamyka granice dla wywozu złomu żelaznego i innych surowców, niezbędnych dla przemysłu wojennego — do Niemiec i innych krajów, które mogłyby być potencjalnym wrogiem Anglii.

Min. zaopatrzenia czuwać będzie nad skupieniem i racjonalnym zużytkowaniem wszystkich odpadków żelaza oraz innych surowców.

Postanowienia te pozbawiają Rzeszę możności zakupu złomu żelaza, który sprowadzają oni z W. Brytanii w dużych ilościach.

W ciągu pierwszych miesięcy br. z W. Brytanji eksportowano odpadków żelaza na sumę 254.000 funtów w porównaniu z sumą 118.000 funtów szter., w tym samym okresie ub. roku.

Z tej sumy wartość odpadków żelaza eksportowanych do Niemiec wynosiła w roku obecnym w okresie 5 miesięcy 83.000 funtów szterlingów w porównaniu z 44.000 funtów szterl. w roku zeszłym.

W ciągu całego roku zeszłego z W. Brytanii eksportowano złomu żelaza na sumę 595.000 funtów, z czego udział Niemiec wyniósł 254.000.

## Przechodzimy i nie wiemy

# Szkoła gospodarstwa i... charakterów

NA MARGINESIE ZAMKNIĘCIA ROKU SZKOLNEGO W SZKOLE GOSPODARCZEJ ŻEŃSKIEJ IM. GEN. HR. ZAMOYSKIEJ W SOSNOWCU

Rok szkolny dobiega końca.

We wszystkich szkołach robi się bilans z kończącego się okresu pracy. — Młodzież przechodzi do klas następnych, część jej po zakończeniu pobieranych nauk opuszcza „mury szkolne".

Będąc zaproszoną na uroczystość zakończenia roku szkolnego do szkoły gospodarczej żeńskiej im. jen. J. hr. Zamoyskiej nie mogłam się oprzeć chęci by nie podzielić się z szerszym ogółem wrażeniami przeżytymi w czasie tej uroczystości.

Szkoła znajduje się w centrum miasta. Mieszkańcy Sosnowca codziennie, a nieraz po kilka razy przechodzą koło tej szkoły, nie zastanawiając się na co taka szkoła jest potrzebna? W jakich warunkach odbywa się nauka w szkole tak skromnie, a nawet ubogo wyglądającej?

Część oficjalna zakończenia roku szkolnego była poprzedzona zwiedzaniem wystawy prac uczenic z uwzględnieniem wszystkich działów praktycznych.

Na pierwszym miejscu plastyczne rozplanowanie racjonalnego ogródka dla potrzeb rodziny. W planie tym były uwzględnione potrzeby estetyczne, kwietniki koło domu, praktyczne grządki pod warzywa i krzewy owocowe. — Pokazane były również rozmaite kwiaty, sposób flancowania i pikowania.

W specjalnej gablotce, dobrze zabezpieczonej od kurzu i owadów znajdowały się torty, ciasta i ciasteczka zachęcające swym apetycznym wyglądem do spróbowania. Nikt nie odmawiał, bo wszystko było bardzo smaczne.

Specjalny dział był poświęcony przetworom owocowym, pięknego wyglądu których mogłaby pozazdrościć sie jedna pani domu. Skromny, kuchenny kredensik uzczelniony z racjonalnym zapasem żywności dla 4 osób na 3 dni z uwzględnieniem rozmaitego rodzaju opakowań, zabezpieczających produkty od zatrucia gazami bojowymi, uświadomił rzesze zwiedzających, że w mocy każdej przezornej gospodyni leży zabezpieczenie produktów żywnościowych dla swej rodziny na wypadek wojny, co będzie miało doniosłe znaczenie gospodarczo obywatelskie.

Mało znana i ceniona przez nas soja, zajęła na wystawie poczesne miejsce.

Trudno nie wspomnieć o dwóch stołach przykładowo i estetycznie nakrytych do śniadania i obiadu. Model kartonowy racjonalnie rozplanowanej kuchni jak również apteczki domowej były godne uwagi. W oddzielnej sali była urządzona wystawa robót ręcznych ze specjalnym uwzględnieniem bieliźniarstwa i krawiecczyzny.

Sama uroczystość po zagajeniu przez p. dyr. Morysińską rozpoczęła się pieśnią chóru szkolnego. Następnie kolejno tegoroczne absolwentki zdawały sprawozdania z prac swego samorządu, tj. spółdzielni, sekcji imprezowej, sportowej, opieki pozaszkolnej i sądu koleżeńskiego.

Wzruszający był moment gdy jedna z uczenic, składając sprawozdanie z PW szkolnego, w imieniu swych koleżanek wyraziła obecnemu na tej uroczystości p. płk. Kijowskiemu, jako przedstawicielowi armii, w gorących słowach zapewnienie przywiązania do ziemi ojczystej, gotowości do jej obrony oraz głębokiej ufności i sympatii dla naszej armii.

Czcigodny ks. prałat Raczyński, błogosławiąc absolwentki na nową drogę życia, prosił by zachowały w swych sercach gorące umiłowanie Boga i bliźnich. P. dyr. Morysińska, żegnając swe wychowanki, podkreśliła słusznie, że największym szczęściem w życiu jest poczucie sumiennego spełnienia swych obowiązków i że o wartości człowieka nie stanowią jego zdolności, lecz prawość i uczciwość charakteru. Życząc absolwentkom, aby w dalszym ich życiu towarzyszyły im zawsze pogoda ducha, i by uśmiechem rozjaśniały swe domy, rozpoczęła rozdawanie nagród w postaci książek. Następnie ks. prałat Raczyński wręczał świadectwa z ukończenia 2 letniej szkoły gospodarczej i I rocznego kursu gotowania.

Po odśpiewaniu Hymnu narodowego zaproszono gości na kolację. Znając szkołę, zdawało mi się, że wskutek serdecznej gościnności małych gospodyń ściany się rozsunęły. W ładnie udekorowanej kwiatami sali zastawiono estetycznie nakryte stoły. Wszyscy obecni przekonali się, że królik w majonezie, nie jest mniej smaczny od indyka.

Trudno mi wymienić wszystkie potrawy, którymi nas częstowano. Przyznam się otwarcie, że z przyjemnością spędziłam te kilka godzin w pogodnym nastroju, który cechował całą uroczystość, wynosząc uczucie podziwu i uznania dla personelu pedagogicznego i dla uczenic tej szkoły. Nauczycielstwo nie zrażone fatalnymi warunkami lokalowymi, potrafi tyle dobrego nauczyć i wpoić w młodociane serca i umysły, kształcąc ich charaktery i wychowując na wartościowe jednostki. Pilność i ilość oraz chęć uczenie jak również uczęszczanie do tej szkoły z dość dalekich okolic Sosnowca, podkreśla wartość i potrzebę jej istnienia.

Obecna szkoła mieści się w budynku drewnianym, składającym się z kilku przybudówek w różnych poziomach sal może nawet dużych, ale zupełnie nie wystarczających na potrzeby szkoły i na tą ilość (około 180 uczenic) jaka do niej uczęszcza. Klasy nie odpowiednio oświetlone, jedna zbyt niska i duszna, druga bardzo wysoka, ale za to trudna do ogrzania w zimie. Więc czy nie jest obowiązkiem całego społeczeństwa Zagłębia Dąbrowskiego, a szczególnie sosnowieckiego, do dopomożenia dyrekcji szkoły do wybudowania odpowiedniego budynku, gdyż ten w jakim znajduje się obecnie, utrudnia pracę i wprost nie pozwala na dokładne przeprowadzenie zakreślonego programu szkolnego.

Julia Krajewska.



# KRONIKA ZAGŁĘBIA

## KALENDARZ DNIA

22 Czerwiec

Czwartek

Paulina B. W.

Jutro: Wandy, Zenona

Słońca wsch 3.14, zach 20.1

Księżyca wsch 9.35, zach 22.42

KRONIKA HISTORYCZNA:

1768 Klęska Moskali przy oblężeniu Krakowa

1812 Ogłoszenie odezwy Napoleona o wojnie z Rosją.

PRZYSŁOWIA:

Grzmoty czerwca
Rozweselają rolnikom serca.

AFORYZMY:

Świt nowej idei musi przebijać się przez ciężkie chmury.

—oOo—

## Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Dama z Malaki"

EDEN: „Wiosenne porywy"

PATRIA: I „Tajemnica Morza Czerwonego" II „Król się bawi"

—oOo—

## Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

J. Garbaczewskiego — ul. Sienkiewicza 9

L. Tureckiego — ul. 1-go Maja 18

C. Truszkowskiego — ul. Piłsudskiego 46

W. Wasilewskiego — ul. Modrzejowska 19

W. Zielenińskiego — ul. Orla 28

—oOo—

× OPŁATY ZA EGZAMINY MATURALNE. Min. oświaty wydało zarządzenie regulujące sprawę opłat za egzaminy maturalne od eksternów w szkołach zawodowych. Opłata wynosić będzie zł 60.

## Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś w czwartek dnia 22 bm. o godz. 20,30 Teatr Miejski z Sosnowca odegra w Dąbrowie w sali kina „Ars" świetną sztukę G. Zapolskiej pt. „PANNA MALICZEWSKA" z gościnnym występem znakomitej artystki scen warszawskich i bohaterki wielu filmów polskich Jadwigi Andrzejewskiej w otoczeniu artystów Teatru Miejskiego z Sosnowca. Bilety wcześniej do nabycia w Biurze Podróży „Orbis" tel. 62313.

### OPERETKA ROSE MARIE W SOSNOWCU

Dziś w czwartek dnia 22 bm. o godz. 20,30 tylko jeden raz wystawia teatr Nowości słynną i jedną z najpiękniejszych operetek Frimla w 7 obrazach pt. „ROSE MARIE", która cieszy się niezrównanym i niebywałym dotąd powodzeniem, w której dominuje taniec, śpiew i muzyka. Bilety wcześniej do nabycia w Biurze Podróży „Orbis" tel. 62313.

### JADWIGA ANDRZEJEWSKA W STRZEMIESZYCACH

W piątek dnia 23 bm. o godz. 20,30 Teatr Miejski z Sosnowca odegra w Strzemieszycach w sali kina „Paw" doskonałą sztukę G. Zapolskiej pt. „PANNA MALICZEWSKA" z gościnnym występem Jadwigi Andrzejewskiej.

W sobotę dnia 24 bm. o godz. 20,30 „PANNA MALICZEWSKA" z gościnnym występem Jadwigi Andrzejewskiej.

W niedzielę dnia 25 bm. o godz. 16,30 i 20,30 dwa ostatnie pożegnalne występy Jadwigi Andrzejewskiej w doskonałej sztuce G. Zapolskiej pt. „PANNA MALICZEWSKA".

—oOo—

## Kto staje dzisiaj

PRZED KOMISJĄ POBOROWĄ?

Dzisiaj w ostatnim dniu urzędowania komisji poborowej w Sosnowcu w Ratuszu stają do przeglądu absolwenci Męskiej Szkoły Handlowej T. Plockiego oraz poborowi, którzy z jakichkolwiek powodów nie stawili się do przeglądu w dniach od 5 do 21 bm.

Początek przeglądu o godz. 8 rano.

Za niestawienie się do poboru grożą surowe kary.




## Zakończenie roku w szkole

RZEMIEŚLNICZO - PRZEMYSŁOWEJ I GIMN. MECHANICZNYM W MACZKACH

W niedzielę dnia 25 bm. o godz. 8 odbędzie się uroczystość zakończenia roku szkolnego i wręczenia świadectw klas I i II oraz dyplomów czeladniczych absolwentom szkoły.

Dyplomy czeladnicze ślusarskie uzyskali: Bajluk Jan, Bałdys Kazimierz, Brański Zygmunt, Ciszewski Janusz, Dudek Jan, Gaj Stefan, Giemza Marian, Grudzień Edward, Hajek Władysław, Hebin Władysław, Jaros Stanisław, Jandura Jan, Kaczor Tadeusz, Kadula Zbigniew, Kluczny Julian, Kowalek Jerzy, Kozub Czesław, Kulasek Jan, Kuś Feliks Leśikowski Tadeusz, Łukasik Józef, Müldner Emanuel, Osyjasz Szulim, Perdela Jerzy, Prusak Jan, Pierzchała Władysław, Posz Karol, Przytuła Ryszard, Smok Marian, Szymczyk Józef, Romanik Stanisław, Rzeźniczak Jan, Waślcek Kazimierz, Wasilewski Mieczysław, Wierzbik Mieczysław.

Dyplomy czeladnicze tokarskie: Budny Kazimierz, Dusik Tadeusz, Steć Stanisław, Stryj Henryk, Muszalski Edward, Zalejski Mieczysław.

Dyplom frezarza (grywerza): Dziopa Kazimierz.

Na powyższą uroczystość dyrekcja szkoły zaprasza rodziców uczniów i absolwentów z ubiegłych lat.

—oOo—

## Absolwenci szkoły

DOKSZTAŁCAJĄCEJ ZAWODOWEJ W BĘDZINIE

W publicznej szkole dokształcającej zawodowej w Będzinie ukończyli całkowity trzyletni kurs szkoły po złożeniu egzaminów końcowych następujący absolwenci:

W szkole ogólnozawodowej: Borensztajn Ruchla, Dreksler Laja, Edelet Hersz, Epsztajn Pinkas, Federman Cywia, Feldman Hersz Majer, Frydrych Rywka (z odznaczeniem), Grin Icek Mendel, Hasenberg Szejndla, Himmelfarb Estera, Kanał Dasza, Kawoń Frymeta, Landau Kalma, Miedzińska Ita, Mięga Eugeniusz, Najman Ruchla, Rajchman Ruchla, Rotenberg Sala, Szymańska Józefa, Unger Manja, Widawska Barbara, Woźniczko Jan (z odznaczeniem), Sender Mieczysław, Baran Mieczysław, Blacharz Mojżesz, Bogacz Zygmunt, Chaberko Sylwester, Drożdż Józef, Federman Kalman, Flak Stefan, Grot Kazimierz, Grześ Izaak, Hanak Edward, Jabłoński Tadeusz, Jakubowicz Wolf Berek, Jędrzejek Janina, Klisztok Moniek, Klejman Szamsza, Lesznick Szymon, Marmur Masza (z odznaczeniem), Messer Wolf, Mirowski Leon, Nowak Mirosław, Nowaczek Halina, Parasol Berek, Potok Izaak, Rechnic Herszel, Solewicz Szulim, Szancer Izrael Nuchym, Szmulewicz Mojżesz, Tauzewicz Majer, Widlak Władysław, Zuwała Stanisława, Zygiert Franciszek Jastrząb Tadeusz.

W szkole metalowo drzewnej: Banasik Władysław, Bichenek Szczepan, Bożym Edward, Czarski Mirosław, Dancygier Chaim (z odznaczeniem), Dreksler Mordka, Grudziński Józef Jachymczyk Henryk, Kańtoch Bolesław, Kocot Józef (z odznaczeniem), Łomieć Edward Niedbała Tadeusz, Nowicki Marian, Skrzyniarz Aleksander (z odznaczeniem), Szałas Włodzimierz, Twardowski Władysław, Wajsztajn Jankiel, Wieczorek Eugeniusz, Zagórny Zbigniew, Zętek Bonifacy, Nowak Kazimierz.



× WYMÓWIENIE PRACY. Huta szkła „Staszic" w Dąbrowie wymówiła pracę całej załodze w liczbie 80 osób. Jaka jest przyczyna wymówienia nie wiadomo.

# Druga burza gradowa nad Zawierciem i okolicą

## Poważne szkody na polach i ogrodach

W ub. piątek, jak donosiliśmy nad Zawierciem i okolicą przeszła gwałtowna burza gradowa, wyrządzając poważne szkody.

W kilka zaledwie dni, a mianowicie w ub. wtorek w godzinach popołudniowych nad Zawierciem i okolicami, właśnie przeszła ponowna burza, połączona z dużymi opadami gradu i wyładowaniami atmosferycznymi. Z chwilą rozpoczęcia się burzy, całą okolicę zaległy ciemności. Grad wielkości orzecha włoskiego, a w niektórych miejscach i większych rozmiarów w ciągu niespełna godziny pokrył ziemię warstwą kilku centymetrowej grubości.

Burza wyrządziła wielkie szkody w polach i ogrodach. W niektórych miejscowościach łany dojrzewającego zboża zostały zupełnie zniszczone.

W wielu ogrodach warzywa i owoce grad zniszczył doszczętnie.

Tego samego dnia o godz. 9 wieczorem przeszła ponowna burza, na szczęście bez gradu.

Najstarsi ludzie w powiecie nie pamiętają tak katastrofalnych opadów gradu.

Wśród ludności powiatu panuje wielkie przygnębienie oraz poważna obawa głodu.

## Codzienne niemal burze w olkuskim

### wyrządzają duże szkody w polach

Od tygodnia codziennie niemal przechodzą nad powiatem olkuskim burze deszczowe i gradowe.

Ostatnia burza gradowa przeszła „pasem" nad gminą Jangrot, wyrządzając duże szkody, bo wynoszące do 80% w zasiewach we wsi Michałowice i Braciejówka.

Obszar zniszczonych zasiewów, przeważnie żyta, dochodzi do 300 ha. Wody deszczowe zalały niżej położone grunta.



# Zakończenie roku szkolnego

## w szkołach średnich i powszechnych

Wczoraj zakończył się oficjalnie rok szkolny w szkołach średnich i powszechnych, a rozpoczęły się wakacje oczekiwane z utęsknieniem przez młodzież.

Rano młodzież wysłuchała uroczystych nabożeństw, odprawionych we wszystkich świątyniach, poczym udała się do szkół, gdzie wychowawcy rozdali świadectwa.

Dzieci zamożniejszych rodziców wyjadą zapewne na letniska w góry bądź to nad morze, gdzie beztrosko wypoczywać będą po całorocznej mozolnej pracy.

Dziećmi biednymi zaopiekują się miejskie i gminne komitety pomocy dzieciom i młodzieży, urządzając dla nich kolonie letnie lub półkolonie.

# Imponujący rezultat

## WYSTAWY POLSKIEGO PRZEMYSŁU, HANDLU I RZEMIOSŁA ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO

Onegdaj odbyło się posiedzenie Komitetu Wystawy Polskiego Przemysłu, Handlu i Rzemiosła Zagłębia Dąbrowskiego, na którym uczyniono jak gdyby próbny bilans Wystawy. Przewodniczył z powodu nieobecności prezesa Jaguczańskiego dyrektor Izby P. H. mgr K. Gadomski.

Szczegółowe sprawozdanie opublikowane zostanie po ostatecznym zamknięciu rachunkowym. Już dziś jednak można stwierdzić, że nadwyżka dochodów nad rozchodami Wystawy wyniesie około 20.000 zł. Jest to sukces niezbyt zwykły i bodaj w historii urządzanych wystaw jedyny. Tego rodzaju imprezy bowiem z reguły są deficytowe. Koszt urządzenia wystawy wyniósł około 38.000 zł.

Oczywiście w tych kosztach nie mieszczą się koszta urządzenia stoisk. Stoisk było około 100 i urządzenie ich wyniosło około 150.000 zł.

Wystawę zwiedziło około 48.000 osób.

Po dyskusji nad sprawozdaniem i nad sprawą przeznaczenia nadwyżki, Komitet sprawę rozdziału nadwyżki przekazał Prezydium wypowiadając się jednocześnie za przeznaczeniem nadwyżki na akcję dokształcania i kształcenia zawodowego.

Z tych kilku cyfr przytoczonych, dochodzimy do wniosku, iż rezultaty Wystawy są naprawdę sukcesem, z którego organizatorowie i Zagłębie mogą być dumni.



# Aptekarz żydowski w Będzinie

## skazany na wysoką grzywnę

W swoim czasie do miejscowego ośrodka zdrowia w Będzinie zgłosiła się o poradę lekarską Leokadia Nowakowa (Mostowa 6). Lekarz po zbadaniu chorej przepisał jej odpowiednie lekarstwo, które miała otrzymać w aptece E. Katza (Kołłątaja 19).

Gdy Nowakowa zgłosiła się do apteki Katz wydał jej inne lekarstwo, w mniejszej ilości, a jednocześnie zażądał od niej dopłaty. Po paru dniach Katz przesłał do Magistratu rachunek na 5 zł 30 gr.

Ponieważ rachunek był za wysoki, przedstawiciele zarządu miejskiego wraz z lekarzem przeprowadzili odpowiednie dochodzenie i ustalili, że aptekarz Katz dopuścił się [illegible] zarówno na szkodę chorej, jak i Magistratu.

Sprawę przekazano Wydziałowi karno administracyjnemu starostwa powiatowego, które ukarało Katza grzywną 1000 zł z zamianą w razie nieściągalności na miesiąc aresztu, a pozatym na 200 zł grzywny za sporządzanie specyfików bez zezwolenia Ministerstwa.

Sądzić należy, że kierownictwo ośrodka zdrowia odpowiednio ustosunkuje się do p. Katza i nie będzie tam kierować chorych po lekarstwa.

# Po święcie pieśni

## W DĄBROWIE

Święto pieśni stało się już na terenie Dąbrowy tradycją. To też podobnie jak w latach ubiegłych, w ub. niedzielę rozbrzmiały melodie ludowych piosenek.

Uroczyste nabożeństwo, w czasie którego dzieci wszystkich szkół powszechnych Dąbrowy odśpiewały staropolską i podniosłą pieśń „Bogurodzica", rozpoczęto święto pieśni. Po nabożeństwie dzieci udały się pod pomnik Kościuszki, gdzie odśpiewały pieśń „Święta Barbaro".

Kulminacyjny punkt uroczystości nastąpił po południu, kiedy to trzytysięczna rzesza dziatwy szkolnej wykonała z precyzją cały szereg piosenek ludowych. Dobre rozmieszczenie dzieci na udekorowanych flagami tarasach przed Szkołą Górniczą, oraz śpiew tak licznego chóru dawały należyty efekt.

Ładne były te nasze góralskie „Hej, te nasze góry" „Hej, dam w las" a także kieleckie „Gaik", „Zginęła nam pasterecka" czy też śląskie „Zachodzi słoneczko" „Bez wodą konieski" i wiele innych wykonanych unisono.

Nie mniej piękne były 3 głosowe pieśni wykonane przez 600 osobowy chór dziecięcy. Interpretacja pieśni świadczyła, że przy umiejętnym z nim podejściu do pieśni potrafią zrozumieć jej treść i nastrój.

Dobrze uczynili organizatorzy dając przewagę w programie materiałowi jednogłosowemu. Pieśń bowiem jednogłosowa wyrazistością melodji silniej przemawia do przeciętnego słuchacza, zapada mu łatwiej w pamięć i zadamawia się wśród ludzi. A właśnie ta popularyzacja dobrej pieśni jest przyczyną powodującą organizowanie świąt pieśni.

Wysoki poziom wykonania dobrze świadczył o wysiłku nauczycielstwa przygotowującego poszczególne chóry, oraz mówił o wielkiej pracy dyrygenta p. Białego Władysława który tę wielką liczbę śpiewaków panował całkowicie. Rzęsiste i zasłużone brawa licznie przysłuchującej się publiczności były nagrodą tak dla wykonawców jak organizatorów uroczystości.

L. M.



× ZARZĄD STOWARZYSZENIA „BIBLIOTEKA DĄBROWSKA" zawiadamia, że dnia 30 bm. o godz. 19 w I, a o godz. 18,30 w II terminie odbędzie się w lokalu biblioteki w Dąbrowie przy ul. Król. Jadwigi 52 doroczne walne zebranie członków Stowarzyszenia z następującym porządkiem dziennym: zagajenie i wybór przewodniczącego; odczytanie protokółu z ostatniego walnego zebrania; sprawozdanie z działalności zarządu za rok 1938; sprawozdanie kasowe; wybór władz Stowarzyszenia; wolne wnioski.

# Zderzenie samochodu

## Z MOTOCYKLEM

Na skrzyżowaniu ulic Żeromskiego i Okrzei w Dąbrowie zderzył się samochód osobowy prowadzony przez Józefa Rudolfa z Gródkowa z motocyklem, prowadzonym przez Stefana Szawskiego z Ząbkowic.

Obaj kierowcy wyszli z katastrofy bez szwanku, natomiast siedzący na tylnym siodełku motocykla Stanisław Molenda z Będzina doznał lekkich obrażeń ciała.

Samochód i motocykl zostały uszkodzone.

—oOo—

# 8 miesięcy więzienia

## ZA USIŁOWANIE PRZEKUPSTWA

W Sądzie Okręgowym w Sosnowcu odbyła się rozprawa przeciwko 30-letniej Fajgli Zarompfowej z Grodźca (ul. Pierackiego 9), oskarżonej o usiłowanie przekupienia żony komendanta miejscowego posterunku zapomocą stołowego serwisu, aby ta skłoniła męża do naruszenia obowiązku służbowego przez otwarcie opieczętowanego sklepu.

Żona komendanta nie dała się przekupić, zawiadamiając o usiłowaniach Zarompfowej posterunek policji, który pociągnął nieuczciwą sklepikarkę do odpowiedzialności sądowej.

Sąd skazał Zarompfową na osiem miesięcy więzienia i 100 zł grzywny z zamianą na areszt.



# Niesumienny inkasent

## DOKONAŁ NADUŻYĆ

Inkasent miejskiego zakładu wodociągowo kanalizacyjnego w Sosnowcu Litewka przywłaszczywszy sobie jeden kwitariusz zainkasował od płatników ponad 2000 zł, których nie wpłacił do kasy.

Zarząd miejski po stwierdzeniu nadużyć niesumiennego inkasenta zwolnił go z pracy, a sprawę skierował do prokuratora.

Po przeprowadzeniu dochodzeń Litewkę aresztowano.

—oOo—

# Zamknięcie fabryczki

## CUKIERKÓW I CZEKOLADY

Wczoraj komisja sanitarno - porządkowa w Będzinie stwierdziwszy nieporządki sanitarne w fabryczce cukierków i czekolady Pilcera Naftula poleciła ją zamknąć.

—oOo—

× OSTATECZNY TERMIN. Z dniem 30 czerwca sb. mija ostateczny termin przerejestrowania cechów rzemieślniczych na nowe statuty dostosowane do ostatniej noweli do prawa przemysłowego. Przekroczenie tego terminu i niezarejestrowanie się może spowodować całkowitą likwidację cechu.

× ZAMACH SAMOBÓJCZY. 20-letnia Marja Klauze, zamieszkała w Sosnowcu przy ulicy Małachowskiego 18 napiła się w celu samobójczym esencji octowej. Denatkę przewieziono na kurację do szpitala. Przyczyna zamachu samobójczego nieznana.

× CZYJE PRZEDMIOTY? W Wydziale Śledczym pp. w Sosnowcu znajdują się do odebrania: portmonetka z zapalniczką, znaleziona w Będzinie, oraz kapelusz męski szary znaleziony w Sosnowcu.

# CZUWAJ

XXV

ROK V NR. 211


## Na szlakach walk o Niepodległość

# W przeddzień wymarszu starszych harcerzy i skautów zagłębiowskich do Krzywopłot

WYWIAD Z KOMENDANTEM CHOR. HM. J. BRZEZIŃSKIM I KOMENDANTEM ZŁAZU HM M. HEINEM

Komenda Chorągwi Zagł. Harcerzy urządza w dniach ostatnich czerwca imprezę, której osiągnięcia mają wnieść nowe piękno i nowe zadowolenie do duszy harcerza zagłębiaka. Jest to marsz gwiaździsty, który rozpocznie się w dniu 26 czerwca.

Doceniając ważność wydarzenia, zwracamy się do druha hm J. Brzezińskiego, prosząc aby udzielił nam w tej mierze bliższych informacji wyjaśniających cel i istotę Złazu. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności znajduje się w lokalu Kom. Chor. komendant Złazu, hm. M. Heine.

— Kręgi st. h. oraz drużyny i zastępy skautów (najniższy wiek 15 lat) — informuje nas druh prof. Brzeziński — wyruszą pieszo i na rowerach w dniu 26 czerwca, aby od samego macierzystego miejsca wędrować według marszruty opracowanej przez Komendę Złazu. Szlaków wytyczonych i przydzielonych jednostkom harc. jest 27.

Złaz jest pomyślany jako tropienie śladów walk o Niepodległość, a więc walk powstańczych i legionowych. Wędrujące zespoły będą notować skrzętnie odszukane przez siebie krzyże, cmentarze, groby żołnierskie, kapliczki i pomniki. Zbiorą wspomnienia, opowiadania z tak niedawnej bohaterskiej przeszłości, odnajdą historyczne domy i kwatery.

— Czy wędrówka posiada oprócz strony historyczno-zwiadowczej inne zadania?

— Maszerujące grupy mają obowiązek organizować na drogach marszu wieczorne ogniska. W prowadzonych gawędach i luźnych pogawędkach harcerze zapoznają ludność z dorobkiem Państwa Polskiego na przestrzeni niepodległościowego bytu.

— A zatem i cel społeczny?

— Tak. Zresztą i samo „tropienie" jest pomyślane jako praca społeczna. Zdobyte bowiem na szlaku wędrówki materiały przekazane zostaną Biuru Historycznemu, będą też udostępnione dla potrzeb instytucyj i związków. Poza tym, na podstawie zebranych kronik ze szlaku, opracowany zostanie przewodnik.

— Jak się będzie przedstawiać życie wędrującego zastępu?

— Jednostki dące do Krzywopłot poza programem ramowym i terminami, których się muszą ściśle trzymać, żyją życiem własnym. Inicjatywa, rozmach, samodzielność obozowa. Obowiązuje ekwipunek polowy, z nocleganiem w namiotach lub szałasach. Zastępy prowadzą kronikę dnia, w której znajdą się poza szkicami wywiady, uwagi z tropów, pieczęć urzędu, na którego terenie oddział biwakował.

Za najlepiej prowadzone kroniki zastępy otrzymają nagrody Komendy Chor.

— Czy Komenda Złotu — przepraszam — Złazu — przewiduje choćby w przybliżeniu cyfry, jakie da mający się odbyć Złaz?

W tym miejscu zabiera głos komendant imprezy, hm M. Heine.

— Teren 4 powiatów przemaszeruje około 500 skautów, którzy iść będą 27 szlakami, rozpalą w czasie trwania wędrówki 67 ognisk, przejdą przez 200 miast, wsi i osiedli, robiąc ogółem 1300 klm. Jest to wysiłek znaczny.

Powinien on dać w końcowym wyniku następujące korzyści:

a) Ze strony społecznej: wzbogacenie wiadomości o śladach walk powstańczych i legionowych w powiatach Zagłębia;

b) ze strony młodzieży: 1) radość z wykonania pewnego odcinka pracy harcerskiej na zapadłej nieraz wsi; 2) zapoznanie się z ludźmi wsi zagłębiowskiej, warunkami jej bytu, krajobrazem; 3) zbliżenie się do tak świeżej jeszcze historii Polski.

c) ze strony ludności: 1) zetknięcie się z młodzieżą, niosącą uśmiech, pogodę i dobry uczynek; 2) usłyszenie w harcerskiej gawędzie wycinków historii, echa niedawnych lat, pieśni żołnierskiej mocy i chwały; 3) poznanie Polski dzisiejszej i Jej potęgi.

W dniu 28 czerwca, w miejscu, gdzie się 3 szlaki schodzą, w promieniu 5 km. zapłoną o godz. 20.30 naokoło Krzywopłot ogniska poświęcone naszej służbie Bogu i Polsce.

Następnego dnia o godz. 8 rano wszystkie wędrujące grupy zameldują się na terenie Złotu Hufca Olkuskiego w Krzywopłotach.

Po nabożeństwie, defiladzie i sprawozdaniach ze szlaku — rozpalone zostanie ognisko wspólne, potężne — poświęcone bojownikom o Niepodległość. h.

## Nasze morze jest naszym życiem

# Pierwsze zawody kajakowe harcerzy wodnych Chorągwi Zagłębiowskiej

W dniu 4 czerwca br. odbyły się po raz pierwszy na terenie Chorągwi Harcerzy Zagłębia Dąbrowskiego zawody kajakowe, zorganizowane przez Referat Żeglarski Kom. Chorągwi, pod kierownictwem Pilota Chor. druha hm **Szpajdla Gustawa.**

Komenda Chorągwi, doceniając znaczenie harcerstwa wodnego, żywo interesuje się wszelkimi sprawami z nim związanymi i dokłada wszelkich starań, by jednostki wodne, mimo niekorzystnych warunków terenowych, rozwijały się należycie. Na pierwsze zawody kajakowe Komenda Chorągwi ufundowała nagrodę przechodnią w postaci pięknego puharu.

Zawody cieszyły się dużym zainteresowaniem wszystkich jednostek wodnych z terenu naszej Chorągwi, obejmującej cztery powiaty, czego dowodem było zgłoszenie do zawodów **aż 22 kajaków z udziałem 44 harcerzy.** W zawodach tych nie brała udziału tylko Wodna Drużyna Skautów z Częstochowy, z powodu uroczystości otwarcia przystani na własnym terenie.

Skład kierownictwa zawodów był następujący: kierownictwo całości — hm Szpajdel G., kierownik techniczny — phm Domagała Wacław, k-dt Placu na starcie w Maczkach — phm Majchrzak Eug., k-dt Placu na mecie w Niwce — phm Kiszczowski Marian, komisja sędziowska — phm Hachulski Marian i H. R. Ruszkowski Aleksander.

Zawody odbyły się na Białej Przemszy na trasie Maczki — Niwka. Trasa bardzo urozmaicona, specjalnie wybrana, by umożliwić zawodnikom wykazanie szybkiej orientacji i sprawności na wodzie. Rozpoczęta w tym roku praca nad regulacją Białej Przemszy od strony Maczek, utrudniła trasę, kładąc na całej przestrzeni mnóstwo kładek, służących do przewożenia piasku. — Te niespodziewane przeszkody były tak niskie, że trzeba było wychodzić z kajaków i przenosić je. Wielka ilość pali, sterczących z dna rzeki, ostrzegała zawodników, że jeden nieostrożny ruchu wiosłem i kajak zostanie rozpruty bezlitośnie, a jego pasażerowie zażyją przymusowej kąpieli no i z pierwszego miejsca oczywiście „nic". Poważną przeszkodą były t. zw. „bałwanki", które dawały moc emocji i sposobność do wywrócenia, czego też niektórzy zawodnicy nie ominęli. Stan wody był bardzo pomyślny, bo po obfitych deszczach majowych, Biała Przemsza wzbogaciła się w wodę, lecz równocześnie zmieniła swe koryto, tworząc w wielu miejscach mielizny, gromadząc w innych miejscach korzenie. Długość trasy wynosiła około 14 km.

Zawody rozpoczęły się o godz. 10.39. Zawodników podzielono na grupy po 4 załogi, które startowały co 5 minut. Przed rozpoczęciem nastąpiło losowanie numerów. Pogoda przez cały czas zawodów była piękna i słoneczna i dopiero około godziny 12 niebo zaczęło pokrywać się chmurami i zerwał się lekki wiatr, mile witany przez zawodników. Na punkcie kontrolnym, w połowie trasy, gdzie sędzią był druh Zapała Stanisław, pierwszy kajak pojawił się o godz. 11.36. Dalej, co kilka minut przepływały inne kajaki. Były także i przygody. Nr. 18 najechał na korzeń i dużo czasu upłynęło, nim udało się załodze nagonić ka-

(Dalszy ciąg na str. 7)

# Nasza wystawa

**(REPORTAŻ)**

Pod dotknięciem błyszczących nożyc, biało-czerwona wstęga bez szmeru opadła na ziemię.

Orszak zaproszonych dostojników wkroczył na salę. Pp. inspektorostwo Luchowcowie, insp. Czajkowski, kom. Chorągwi hm J. Brzeziński z małżonką, kierownik tutejszej szkoły p. Łabuś oraz przyjaciele, sympatycy i rodzice harcerzy.

Strop uroczyście ugalowany banderami morskimi wszystkich państw świata. W głębi bieleją skrzydła żagli. Na ścianach stylizowane lilie. Kwiaty. A na „frontówce" wykaligrafowane nasze „credo": **Polska od Bałtyku odepchnąć się nie da!**

Refren współczesny.

Za gośćmi, z tłumionym pogwarem, wtłoczyły się w luki między stoły i stoiska, drużyny harcerzy. Pęki białych, żółtych, czarnych, czerwonych i zielonych chust ożywiły jeszcze bardziej krasną i tak mozaikę wystawy, kwiatami i haftem sztandarów przetkaną.

Padła komenda „baczność!"

Ks. kanonik Jankowski, w ciszy karnej uroczystej przemówił:

[illegible] jest, nie tylko jako kapłan, stojący wśród tych, co „pełnią służbę Bogu" — bo patrzy na szeroki zalew dobra, płynącego z szeregów harcerskich na resztę młodego pokolenia i wierzy w nasze plony. Wystawa ta, jest tylko ich małym, jedynie dla oka widocznym wzorem.

...że piękne jest nasze zawołanie „Czuwaj", bo już Chrystus do uczniów swoich powiadał w ważnych momentach: Czuwajcie, iżbyście nie ulegli pokusie!

...że winniśmy stać pod sztandarem służby Polsce, bo jest nas już potęga, tym potężniejsza, że młoda!

I gdy po krótkich modłach przed kapliczką obozową św. Jura dokonał aktu poświęcenia wystawy harcerskiego dorobku, chłopcy ryknęli z pełnej piersi: Myśmy przyszłością narodu!!..

Po tym zaczęła się lustracja.

O! Chyba nikt tak rzeczowej i surowej nie podda krytyce urządzenia wystawy, jak sami nasi chłopcy. Jednak nikt nic nie miał do zarzucenia. Moc starannie „zdłubanych" modeli obozowych, różnorodność eksponatów, bogactwo lustracji fotograficznej i wykresowej, a zwłaszcza zdumiewająca ilość modeli „morskich" nie pozwalają zwiedzającemu snuć się po sali bezmyślnie z kąta w kąt, lecz przykuwają jego uwagę. Zwłaszcza w „resorcie" wodnym. Słyszałem dwóch małych zuchów, wspinających się na palcach, dla obejrzenia całej masy modeli okrętów wojennych. Zdumiała mnie znajomość rzeczy u tych fąfli:

— Patrzaj Emek! To jest krążownik!

Hmm.. żeby to Polska miała tak! — wzdycha Emek — to byśmy nie „nawalali" przed „pędzelmanem"!

— Kto to jest „pędzelman?" — pytam.

— Któżby?.. Hitler! — odpowiadają, zdziwieni, że mogłem się tak wielki uchować nie wiedząc.

— Druhu! Żebyśmy to mieli naprawdę tyle, co tu jest (wskazał jeden rozłożone przed nami modele) to wojna byłaby dla nas szczeniak!

I nuż mnie objaśniać na wyprzódki, który jest torpedowiec, kontrtorpedowiec, ścigacz, lotniskowiec.. i td., aż musiałem się zarumienić! Malcy zakasowali mnie z kretesem znajomością spraw marynarki wojennej, mimo, że przecie grubo starszy jestem od nich, razem wziętych..

Przy żaglówkach zaś zgrupowali się instruktorzy. Pieszcząc okiem foremne linie nowiuteńkich kajaków, z białym płatem naciągniętego ożaglowania, wzdychali, jakby to słodko było, na przykład, spędzić miesięczny urlop w takiej łódeczce, na wodach augustowskich, czy gdzieś na pienistym szlaku Dunajca!..

Mimowolne westchnienia wyrywały się z piersi tych, którzy objaśniali, że za miesiąc te żaglówki rozbijać będą dziobem bełkotliwe fale pięknego jeziora Narocz, a łopot, dziś nieruchomych żagli, będzie akompaniamentem do radosnej piosenki harcerzy 86-ej z Wojkowic Kom., żeglujących w słońcu i wietrze.

Szczęśliwi!

Ale i inne jeszcze, ciekawe rzeczy można zobaczyć na wystawie.

Stoi w kącie obszarpany i stary namiot, absolutnie nie zdobiący dziurawą płachtą harmonijnego wnętrza. A jednak.. Jest to jeden z namiotów, odebranych Niemcom, podczas rozbrajania, przez harcerzy z Satu[...]na.

I wiele innych, godnych obejrzenia szczegółów.

Myślę jednak, że lepiej byłoby nie poprzestać na opisie reporterskim, czy opowiadaniach znajomych, lecz osobiście ujrzeć to, co harcerze zagłębiowscy urządzili, z dużym nakładem pracy, by pokazać wszystkim.

Wszystkim, bez żadnych wyjątków!

„TARZAN"

---

Wystawa czynna jest codziennie do dnia 25 bm. od godz. 15 do 21, w niedzielę od godz. 9 do 21.

(Dokończenie ze str. 6)

jak na wodę, załoga numeru 17 wpadła do wody, kajak nr 7, należący do 1 WDS z Dąbrowy, przy bliższym zetknięciu z palem sterczącym w korycie rzeki, stracił pół dna, a załoga tego kajaka musiała wykorzystać umiejętność pływania.

Tymczasem na mecie w Niwce przygotowywano się do przyjęcia zawodników. Komisja sędziowska zajęła swe miejsca na pomoście, od którego przeciągnięto na drugi brzeg linę z chorągiewkami, oznaczającymi metę. Zastęp służbowy 27 WDS, jako gospodarze kończą przygotowania posiłku dla zawodników. Licznie zgromadzona publiczność na trybunach, na pobliskim moście i wzdłuż brzegów, z niecierpliwością oczekuje przybycia zawodników.

Dopiero o godzinie 12.08 ukazuje się na rzece pierwszy kajak, gorąco oklaskiwany przez publiczność. Przyjeżdżają w krótkich odstępach czasu kolejno nr 6, 5, 9, 2 — wszystkie z 27 WDS w Niwce. Następnie przybywają na metę inne kajaki, wszyscy zawodnicy w bardzo dobrej formie, mimo, że niektóre kajaki wypełnione są wodą. Zastęp służbowy wydobywa z wody kajaki i układa na trawie a zawodnicy udają się na przystań, gdzie czeka na nich gorąca herbata i kanapki.

(dokończenie nastąpi)

KORSZOWSKI MARIAN, phm.

## Hallo! Zubrzyca!!...

Komenda kursu drużynowych sosnowieckich, w Zubrzycy Górnej, pod Babią Górą, zwołuje zbiórkę informacyjną uczestników kursu, dzisiaj, we czwartek, 22 czerwca o godzinie 18-ej w szkole im. K. Prausa, ulica Mościckiego.

Komendant Kursu: „TARZAN"

× NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od dnia 13 do 19 bm. wołów—38, buhai—55, krów—420, jałówek—69, świń—1092, owiec—1, cieląt—310, razem 1995 szt. zwierząt. Płacono w dniu 19 bm. za 1 kg żywej wagi za nierogaciznę (ceny loco targowica łącznie z kosztami handlowymi) od 1,00 do 1,28 zł

# KRONIKA ZAWIERCIA

## Przed „Dniami Morza"

### W ZAWIERCIU

W związku z uroczystościami Kongresu Eucharystycznego w Zawierciu, który przypada w dniach 28 i 29 bm. zarząd obwodowy LMK przeniósł główne uroczystości „Dni morza" na dzień 2 lipca rb. Odbędą się one według następującego programu: o godz. 10 rano uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym; po południu w parku miejskim im. A. Mickiewicza odbędzie się wielka zabawa ludowa połączona z loterią fantową i różnymi ciekawymi imprezami. W ciągu dnia zbiórka na FOM.

Na terenie powiatu zawierciańskiego zorganizowaniem obchodu „Dni morza" zajmą się gminne komitety.

## Nauczycielski kurs

### PRZYSPOSOBIENIA OBRONY PRZECIWLOTNICZO-GAZOWEJ

W rejonie szkolnym w Koziegłowach, w gmachu szkoły rolniczej żeńskiej grupa nauczycieli szkół powszechnych złożona z 28 osób skończyła kurs obrony przeciwlotniczo - gazowej. Wykłady i egzamin prowadził p. Stanisław Brzozowski, obwodowy instruktor OPL. Zakończenie odbyło się bardzo uroczyście. Egzaminowani złożyli doraźnie na cele FON 32 zł gotówką i wyrazili jednogłośnie oświadczenie, że poznaną służbę dla narodu i państwa wykonają z dumą, chęcią i zamiłowaniem.

× ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO. Wczoraj z racji zakończenia roku szkolnego o godz. 9 rano w kościele parafialnym w Zawierciu odprawione zostało nabożeństwo dla szkół powszechnych, a o godz. 10 dla szkół średnich i zawodowych. Po wyjściu z kościoła udano się do szkół, gdzie nastąpiło rozdanie świadectw szkolnych.

× KANDYDACI NA ŁAWNIKÓW. Klub radnych PPS w Zawierciu zamierza wysunąć jako kandydatów na ławników radnych: L. Konopkę i Cz. Mendrzaka. Przewodniczącym klubu radzieckiego ma być r Kurek.

× SFAŁSZOWANA KSIĄŻECZKA PKO. Mieszkaniec Zawiercia Bogusław Klimek (3 Maja 17) usiłował podjąć na poczcie w Częstochowie większą sumę pieniędzy na sfałszowaną przez niego książeczkę PKO. Ponieważ spostrzeżono fałszerstwo Klimek zbiegł. Policja wszczęła za nim poszukiwania.

# Kronika Olkusza

## Szewcy-chałupnicy

### OPODATKOWALI SIĘ NA FON

Szewcy—chałupnicy, zorganizowani w Spółdzielni „Opatrzność" w Wolbromiu, na ostatnim zebraniu postanowili oddać się bezgranicznie pod rozkazy Marszałka Śmigłego Rydza, a tymczasem, dla zadokumentowania swej gotowości, opodatkowali się na FON po 10 gr. od każdej wykonanej pary obuwia w ciągu czterech tygodni. Członkowie zarządu i inni pracownicy spółdzielni, wynagradzani ryczałtowo, 10 proc. wynagrodzenia również na ten sam okres.

Niezależnie od tego zarząd Spółdzielni postanowił taką samą sumę dopłacać z kasy Spółdzielni.

Jako pierwszą ratę przekazano na FON zł. 95.20

## Uczeń przypadkowo

### POSTRZELIŁ ŻYDA

14-letni uczeń, Edward Wajdzer z Żarnowca podczas manipulowania flowerem, spowodował wystrzał. Kula trafiła przechodzącego Hendla Diamanta z Żarnowca i utkwiła mu w szyi.

Dla dokonania operacji, Diamanta odwieziono do szpitala w Krakowie.

× SREBRNYMI KRZYŻAMI ZASŁUGI za pracę strzelecką zostali odznaczeni: prezes oddziału Z.S. w Kluczach p. Bernard Szczepaniak i prezes Z. S. oddział w Skale, p. Stanisław Piątkowski




## Nie zapowiedź redukcji

### lecz ograniczenie dni pracy

We wczorajszym numerze podaliśmy informacje o wypowiedzeniu pracy wszystkim robotnikom przez Hutę Bankową w dzierżawionych oddziałach od fabryki Hulczyńskiego.

Jak się okazuje, informacja ta jest nieścisła, bowiem nie wymawiano robotnikom pracy, lecz z powodu braku napływu zamówień wywieszono w fabryce ogłoszenie gwarantujące robotnikom minimum 12 dni pracy w miesiącu.

## Nieostrożna jazda rowerzysty

### przyczyną śmiertelnego wypadku

Szosa siemońska pod Będzinem była widownią tragicznego wypadku, spowodowanego nieostrożną jazdą rowerzysty.

29-letni mieszkaniec Będzina Tadeusz Morański, jadąc na rowerze, nie zauważył idącej brzegiem szosy starszej kobiety, prowadzącej przed sobą 4-letniego chłopca. Wobec wielkiej szybkości z jaką Morański jechał, a zbyt małej odległości, dzielącej go od staruszki z dzieckiem, nieszczęście było nieuniknione. W ostatniej chwili kobieta zdołała odruchowo odepchnąć dziecko na bok, ratując mu w ten sposób życie, a narażając swoje.

Rowerzysta wpadł z całym impetem na niewiastę, która uderzywszy głową o ziemię, skutkiem pęknięcia czaszki i uszkodzenia mózgu, poniosła śmierć na miejscu.

Denatką okazała się 60-letnia Marianna Rodak z Będzina. Zwłoki jej zabezpieczono na miejscu, sprawcę zaś śmiertelnego wypadku, zatrzymano.

Przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu odbyła się rozprawa przeciwko Morańskiemu, oskarżonemu o nieumyślne zadanie śmierci Rodakowej.

Sąd skazał go na osiem miesięcy więzienia.

# SPORT

## Wyścig kolarski

### WYDAWNICTWA „TORPEDY"

W nadchodzącą niedzielę o godz. 14,30 odbędzie się wielka impreza kolarska w Zagłębiu, a taką będzie niewątpliwie wyścig na dystansie 55 km, organizowany przez Wydawnictwo „Torpeda".

Trasa biegnie z Sosnowca (start i meta ul. 3 Maja) przez Czeladź — Wojkowice Komorne — Grodziec — Będzin — Dąbrowę — Strzemieszyce — Ostrowy — kop. Juliusz — Klimontów do Sosnowca.

Dla zawodników przeznaczonych jest wiele cennych nagród zespołowych i indywidualnych ufundowanych przez organizatorów i firmy zagłębiowskie.

Komandorem wyścigu jest prezes Lewicki. Zgłoszenia zawodników przyjmuje redakcja „Torpedy" Sosnowiec, Sobieskiego 42 a i Powiatowa Komenda Związku Strzeleckiego, Sosnowiec, Kołłątaja 17.

PIERWSZE ZWYCIĘSTWO POLSKIE W LONDYNIE

W turnieju tenisowym o mistrzostwo Londynu onegdaj w Queensclub'ie Jędrzejowska i Tłoczyński rozegrali pierwsze swoje spotkania. Baworowski przybył do Londynu dopiero wieczorem i nie wiadomo, czy będzie mógł wziąć udział w turnieju londyńskim, gdyż nie jest zupełnie zdrów.

W grze pojedynczej Jędrzejowska z łatwością pokonała Angielkę Dundas w 2 setach 6:1, 6:0, zaś Tłoczyński Australijczyka Spence również w 2 setach 6:1, 6:1.

NAJBLIŻSZA NIEDZIELA LIGOWA

W niedzielę nadchodzącą 25 bm. rozegrane zostaną następujące mecze piłkarskie o mistrzostwo Ligi państwowej:

w Krakowie: Cracovia — Ruch
w Warszawie: Polonia — Wisła
w Poznaniu: Warta — Garbarnia
w Chorzowie: AKS — Warszawianka

UNIEWAŻNIENIE MECZU CZARNI — HAKOACH

Zakończony w ub. niedzielę wynikiem remisowym 2:2 mecz piłkarski o mistrzostwo kl. A Czarni — Hakoach został unieważniony, ponieważ sędzia uznał bramkę dla Hakoachu, gdy kontuzjowany bramkarz Czarnych leżał przed bramką.

## Mars przybliżył się

### DO ZIEMI O 20 MILIONÓW KLM.

W końcu lipca br. nastąpi moment największego zbliżenia Marsa do Ziemi, które wynosić będzie 58 milionów kilometrów czyli o 20 milionów mniej, niż normalnie. Z okazji tego wydarzenia, które następuje raz na 15 lat, astronomowie przeprowadzą szereg badań i obliczeń, dotyczących ruchu ciał niebieskich a przede wszystkim najbliższej nam planety Marsa.

# Wzajemne zrozumienie, przyjazne stosunki i jednolite występowanie

## wynikiem pracy Pow. Komisji Porozumiewawczej Zw. Pracowniczych w Olkuszu

Pod przewodnictwem p. Gawędy odbyło się doroczne walne zebranie Komisji Porozumiewawczej Związków Pracowników Umysłowych w Olkuszu, skupiających w sobie 9 związków pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych.

Ze sprawozdania z działalności komisji, złożonego przez prezesa p. K. Zdrzalika wynika, że organizacja zbliżyła ze sobą wszystkich pracowników umysłowych i wytworzyła wzajemne zrozumienie, przyjazne stosunki i jednolite występowanie na zewnątrz wszystkich pracowników umysłowych.

Z ważniejszych prac komisji były: akcja zbiórki na Fundusz uczczenia 20-lecia Niepodległości; udział w opracowaniu postulatów pracowników państwowych i samorządowych oraz odpowiednie propagowanie tych spraw na swym terenie, jak i wśród czynników miarodajnych; akcja w sprawie szkolnictwa średniego żeńskiego na terenie Olkusza (prowadzona w dalszym ciągu); czynny udział komisji w subskrypcji POP; udział w wyborach sejmowych i wprowadzenie do Rady miejskiej w Olkuszu z ramienia komisji p. K. Zdrzalika; udział komisji w pracach spółdzielczości na terenie Olkusza.

Po złożeniu sprawozdania przez p. Mrożewskiego sprawozdania z komisji rewizyjnej, walne zebranie udzieliło zarządowi absolutorium, uchwaliło nowy regulamin PKP, oraz budżet na rok bieżący i dokonało wyboru nowych władz komisji w osobach pp.: K. Zdrzalik — prezes, J. Podwoński, J. Urzsiński, Fr. Wygas, Jędrzejkiewicz — członkowie. Komisja rewizyjna pp: J. Mrożewski, F. Łydka i J. Siemiński.

W związku z agresją Niemiec w stosunku do Polski i nienaruszalnych praw Polski do Gdańska, walne zebranie powzięło następującą uchwałę:

„Pracownicy umysłowi powiatu olkuskiego, zrzeszeni w Związkach zawodowych i powiatowej Komisji Porozumiewawczej, gotowi są na wezwanie Wodza Naczelnego do wszelkich ofiar i poświęcenia w obronie granic i Niepodległości Państwa Polskiego, jak również odwiecznych praw Polski do Gdańska. Hasło: Czujni, Zwarci i Gotowi w pełni jest rozumiane przez pracowniczy ruch zawodowy powiatu olkuskiego".

# DROBNE OGŁOSZENIA

**Kupno i sprzedaż**

### Na wycieczki i letnisko!

oryginalne czapeczki zakopiańskie pięknie wykonane w dużym wyborze poleca sklep galanteryjny Janiny Kochanowiczówny, Sosnowiec, Modrzejowska 30 Hale „Rozwoju". 2283

**SPRZEDAM**

tanio sypialnię i łóżeczko dziecinne. Pekurska 1 m. 4. 2487

### Chemikalia:

kwasy: octowy siarkowy, solny i azotowy, wodę amoniak., szkło wodne, salmiak, siarczan miedzi, biel cynkową, octan ołowiu, formalinę, saletrę sodową, minię ołowianą karbid oraz wszelkie inne dostarcza z własnego składu w dowolnej ilości po cenach fabrycznych również na telefoniczne zamówienia

### E. Dreger i S-ka

(właśc.: Dreger i Romer) członk.: Związku Polskich Kupców w SOSNOWCU, ul. Rybna 6, telef. 61457. 2274

Tylko **zł. 14.—** wpłacasz gotówkę na doskonały aparat miniaturowy **"Kodak" Retina I** anast. f. 3,5 mig. Compur Rapid do 1/500 s. 36 zdjęć 24×36 mm — na zwykłych, nieświetlnych błonach



**"Kodak" Panatomic-X** wysoka czułość — najdrobniejsze ziarno

**SKŁAD MATERIAŁÓW APTECZNYCH Z. JACKOWSKI** DĄBROWA GÓRNICZA, 3-GO MAJA 6

### POKOSTY

Farby, Lakiery, Kleje, Oleje, Pędzle, Karbolineum, „Sidolin" — i wszelkie artykuły malarskie poleca najtaniej Specjalny Skład Lakierów Farb „Columbia" wł. E. Maśląg — Sosnowiec, Hale Rozwoju telefon 612-87.

### Piotr Tomczyk

Sosnowiec, Nowopogońska 19 i Nowopogońska 55. Tel. 630-56 Posiada na składzie na zamówienia

### MEBLE

stołowe, sypialnie, kuchnie, sztuki pojedyncze. Nowoczesne otomany, tapczany, fotele oraz wszelkie przeróbki Warunki dogodne! Ceny konkurencyjne! Przyjmuje pożyczki i obligacje państw. Uwaga! Filji na ul. 1-go Maja nie posiadam.

**Lokale**

**POSZUKUJĘ**

mieszkania 2 pokojowego z kuchnią, łazienką i garażem lub pokoju kawalerskiego z małą kuchenką, łazienką i garażem. Zgłoszenia: telefon 364-82 lub piśmiennie Administracja pod „Pilne". 2484

**DO WYNAJĘCIA**

2 pokoje z kuchnią w nowym domu — Sienkiewicza 17c

**POKÓJ**

umeblowany dla pana, do wynajęcia. Sosnowiec, Aleja 12 m. 1. 2464

**Posady i prace**

**OTRZYMAĆ**

posadę można kończąc kurs maszynopisania — dziesięć złotych opłata Biuro „ORZ" Kilińskiego 1, Sosnowiec. 2498

**Nauka i wychowanie**

**WPISY**

uczniów i uczenie do gimnazjum i szkoły spółdzielczej oraz do liceum i szkoły administracyjnej przyjmuje codziennie Sekretariat Szkoły Handlowej — Sosnowcu, 1 maja 25. tel. 6.12.84 2494

**Zgubione dokumenty**

**ŚWIADECTWO**

szkolne wydane przez Gimnazjum Bolesława Prusa zgubił Tadeusz Mieczysław Fazan. 2489

**Różne**

### Lecznica

Przychodnia Pomoc chorób skórnych i wenerycznych. Sosnowiec 3 Maja 31. 2824

**PRZYJMĘ**

kilku panów na obiady. Sosnowiec, Aleja 12 m. 1. 2465

**ZA DŁUGI**

mojej gospodyni Władysławy Pasek nie odpowiadam i płacił nie będę Paweł Natkaniec 2491

**REKLAMA JEST DZWIGNIĄ HANDLU!**



NOWE ZWYCIĘSTWO KUSOCIŃSKIEGO

W niedzielę Janusz Kusociński startował w Wyborgu na dystansie 1500 metrów, mając za przeciwników kilku znanych biegaczy fińskich. Kusociński wygrał zdecydowanie w czasie 3:54,4. Na drugim miejscu znalazł się Sarkama, który uzyskał czas 3:54,6. Należy zaznaczyć, że bieg odbył się przy silnym wietrze. W Wyborgu przypuszczają, że gdyby nie silny wiatr Kusociński pobiłby rekord Polski. Na zdjęciu wspaniały finisz Kusocińskiego w biegu na 5000 metrów, w którym zdobył nowy rekord, uzyskując czas lepszy nawet od Nurmiego. Na prawo zawodnik szwedzki Tillman, nieco w tyle za Kusocińskim.

Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskiem ma zaszczyt zaprosić wszystkie zainteresowane Panie **na pokaz gotowania elektrycznością**, p. t.

## „Potrawy dla jaroszów"

Pokaz ten odbędzie się **w piątek dnia 23 bm. o godzinie 16.30 w naszym salonie w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego 18,** telefon 628-54



PO ZATOPIENIU FRANCUSKIEJ ŁODZI PODWODNEJ „PHOENIX"

W porcie Le Havre odbyła się uroczystość ku uczczeniu pamięci oficerów i żołnierzy francuskiej marynarki wojennej, którzy ponieśli śmierć w zatopionej na morzu Chińskiem łodzi podwodnej „Phoenix". Na zdjęciu oddziały marynarki wojennej defilują przed pomnikiem poległych w Havrze, oddając hołd pamięci swych zmarłych na posterunku kolegów

## PROGRAM RADIOWY

**CZWARTEK, 22 CZERWCA**

5.00 Pieśń poranna; 5,03 Pogodny montaż płytowy; 6.35 Gimnastyka; 6.50 Muzyka — płyty; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka z płyt; 8.20 „Od Naroczy do Wilna" — pogadanka sportowa; 11,30 Audycja dla poborowych; 11,57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Audycja południowa; 13.45 Wiadomości bieżące i radiofonizacja kraju; 13.55 Koncert życzeń; 14.45 Wojsko polskie: „Nie masz pana nad ułana" — audycja dla młodzieży; 15,05 Muzyka popularna w wykonaniu orkiestry rozgłośni lwowskiej; 15.45 Wiadomości gospodarcze, 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.10 Pogadanka aktualna; 16,20 Recital wiolonczelowy; 16.45 Budownictwo wsi polskiej: Kurpiowszczyzna — odczyt; 17,00 Nowości z płyt; 17.45 — Gawęda o literaturze; 18,00 Utwory klarnetowe wykona Józef Madeja; 18.30 Utwory na dwa fortepiany; 19.00 „Druskienik" — szkic literacko lekarski; 19,20 Śląska Pozytywka — 19.50 Koncert rozrywkowy; 20.15 Wiadomości z Polski (w języku czeskim); 20.25 Rozmowę ze słuchaczem przeprowadzi Jerzy Tepa; 20.35 Wiadomości sportowe; 20,40 Audycje informacyjne; 21.00 „Ibsen" — portret literacki: 21.15 Pogadanka muzyczna; 21.30 „Godzina hiszpańska" — opera w 1 akcie; 22.30 Francuska muzyka symfoniczna — płyty; 23,00 — Ostatnie wiadomości.

## Inauguracja
### „DNI MORZA"

Tegoroczne uroczystości „Dni Morza" rozpoczną się — zgodnie z tradycją — w dniu 24 bm. Zainauguruje je prezes Zarządu Głównego Ligi Morskiej i Kolonialnej, generał brygady Stanisław Kwaśniewski, przemówieniem, wygłoszonym przez Radio w sobotę 24 bm. o godzinie 19.20.

Końcowe słowa mowy generała Kwaśniewskiego, zawierające rozkaz: „Zarządzam podniesienie flagi na maszt" — będą wysłuchane w Polsce przez wszystkie ogniwa Ligi MK., które równocześnie podniosą swe bandery, otwierając uroczystości „Dni Morza".

## Zabił przeciwnika
### W POJEDYNKU

Do komisarjatu policji w Wilnie w dniu 20 bm. zgłosił się mgr praw Ryszard Zdziarek, lat 24, który zameldował, że w dniu wczorajszym w pojedynku zabił swego przeciwnika, Dymitra Twierdochlebowa członka korporacji „Rutenia".

Pojedynek odbył się w lesie w pobliżu Jaszun. Zdziarek został zatrzymany.

**KINO „EDEN"**

Pierwsze przeżycie — pierwsze zawody smutki i radości w filmie pt.

**WIOSENNE PORYWY**

w rol. gł. Lewis Stone, Cecilia Parker i Mickey Rooney

Pocz. i s. o godz. 17.30 w niedzielę o g. 15.30

**KINO ZAGŁĘBIE**

Czy białej kobiecie wolno pokochać kolorowego mężczyznę? wyjaśni nam film

**DAMA z MALAKI**

To porywający romans miłosny. Wschodni przepych pałaców sułtańskich.

w rol. gł. **Edwige Feuillere, Pierre Richard Willm**

Pocz. o godz. 17.30 w niedzielę o g. 15.30

**KINO-TEATR „PATRIA"**

Dziś rekordowy podwójny program

I. **HARRY BAUR** w dramacie pt.

**„TAJEMNICA MORZA CZERWONEGO"**

II. **„KRÓL SIĘ BAWI"**

Doskonała satyra na monarchię

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrzynka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 24. Tel. 61078

Redakcja nocna przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm; w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 28 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1 — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.302, p. J. Goralski. GRODZIEC, Kiosk p. Łacinskiego. WOJKOWICE KOM. kiosk p. Jaśkowskiego. ŁAZY, p. Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. ŻARKI, Fr. Cacon. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. 11 Listopada 14, Stef. Musialowna

REDAKTOR NACZ. STEFAN AKSIUK [illegible] M SOSNOWCU PIŁSUDSKIEGO 4